

Wnoszę o zmianę definicji minimalne renty i emerytury i określenie jej na poziomie 80% minimalnego wynagrodzenia, a jednocześnie noszę o objęcie obowiązkiem składki emerytalnej wszystkich pracujących, a więc także obecne grupy uprzywilejowane, które składki emerytalnej nie płacą. Nie jest winą obecnych kandydatów na emerytów i emerytów, że rządy liberałów trzymały ludzi pracy na głodowych pensjach przez ostatnie ok. 30 lat, skutkiem czego powszechne są rażąco niskie emerytury. Dowodem na to, iż Polacy mają szczególnie niskie wynagrodzenia za pracę, a co za tym idzie niskie składki emerytalne jest fakt, że od ok 30 lat Polska wg Eurostatu zajmuje 21 miejsce w rankingu 26 państw Unii jeśli chodzi o zarobki (średnie zarobki tj. obecnie ok 7500 zł brutto) a przecież większość Polaków nie osiąga wynagrodzenia na poziomie średniej krajowej, lecz znacznie niższe, bo jak ustalił GUS - najczęściej wypłacana pensja (moda) pod koniec 2018 roku wynosiła poniżej 2400 zł brutto. Proszę o zachowanie ciągłości korespondencji i odpowiedź tutaj na email.